

Indie wycofają wojska z Kaszmiru

#Strategia i polityka 18 stycznia 2010

Przedstawiciele indyjskich władz potwierdzili, że jeszcze w styczniu rozpocznie się operacja wycofania ze stanu Dżammu i Kaszmir *dużej liczby wojsk*. Prasa spekuluje, że może chodzić o kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy i przerzucenie ich nad granicę z Chinami.

Liczebność indyjskich wojsk w stanie Dżammu i Kaszmir szacowana jest na ok. 120 tysięcy. Już 12 stycznia informację o wycofaniu części żołnierzy przedstawił minister spraw wewnętrznych, Palaniappan Chidambaram. Jego zdaniem pozwoliłoby to na usunięcie wojska z terenów zurbanizowanych. 20-letnia obecność w nich żołnierzy jest bardzo niepopularna wśród miejscowej, głównie muzułmańskiej ludności. Niechęć powiększa fakt dopuszczania się przez nich poważnych wykroczeń, a nawet przestępstw. W ubiegłym roku doszło m.in. dwukrotnie do poważnych zamieszek, po tym, jak żołnierze zgwałcili i zabili młode kobiety.

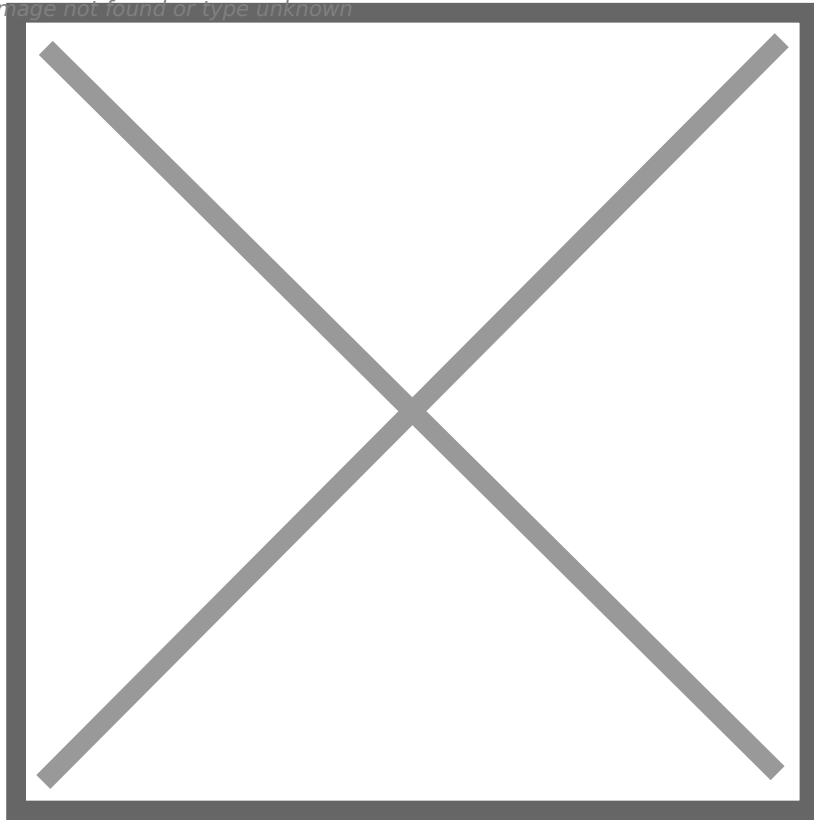
Dzięki wycofaniu formacji wojskowych, odpowiedzialność za bezpieczeństwo przejmie w całości policja. Wojsko natomiast skoncentruje się na ochronie granic i terenów niezamieszkałych, głównie pod kątem zapobiegania infiltracji secesjonistów z Pakistanu. Armia nadal będzie jednak wspierać policję w akcjach, określanych mianem *antyterrorystycznych*.

Informacje te potwierdzili również przedstawiciele resortu obrony. Urzędnicy obu ministerstw uniknęli jednak odpowiedzi na pytanie o skalę redukcji liczebności formacji wojskowych.

Indyjska prasa twierdzi jednak, że w grę może wchodzić przemieszczenie nawet kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy. Odmienne jednak od informacji oficjalnych, dziennikarze twierdzą jednak, że dyslokacja wiąże się nie tyle z chęcią poprawy stosunków z miejscową ludnością, ile związane jest z pogorszeniem się stosunków z Chinami.

Zwolnione siły mają zostać skierowane na położone w trudnodostępne, wysokogórskie pogranicze z ChRL, rozciągające się również na dwie sąsiednie prowincje. Według dostępnych informacji, Pekin w ostatnim czasie zwiększył tam swoją obecność wojskową, co musiało spotkać się z kontrakcją New Dehli (zobacz także: [Rozmowy chińsko-indyjskie](#)). Sytuację komplikuje fakt, że między obu państwami nie ma klasycznej, dobrze wyznaczonej granicy, a jedynie *linia rozgraniczenia*, przy czym do całego terenu wokół Kaszmiru roszczą pretensje wszystkie zainteresowane kraje: Pakistan, Indie i Chiny.

Image not found or type unknown



Liczebność indyjskich wojsk w stanie Dżammu i Kaszmir szacowana jest na ok. 350 tys., zaś policji oraz formacji paramilitarnych, na kolejne 200 tys. Mimo, że udało im się zdusić wspieraną w Pakistanu partyzantkę, często dochodzi tam do incydentów zbrojnych. Tylko w ostatnich 4 tygodniach zginęło tam 5 indyjskich żołnierzy, przy czym w jednym z dwóch zająć strzelano zza pakistańskiej granicy / Zdjęcie: wn.com

Już 12 stycznia informację o wycofaniu części żołnierzy przedstawił minister spraw wewnętrznych, Palaniappan Chidambaram. Jego zdaniem pozwoliłoby to na usunięcie wojska w terenów zurbanizowanych. 20-letnia obecność w nich żołnierzy jest bardzo niepopularna wśród miejscowej, głównie muzułmańskiej ludności. Niechęć powiększa fakt dopuszczania się przez nich poważnych wykroczeń, a nawet przestępstw. W ubiegłym roku doszło m.in. dwukrotnie do poważnych zamieszek, po tym, jak żołnierze zgwałcili i zabili młode kobiety.

Dzięki wycofaniu formacji wojskowych, odpowiedzialność za bezpieczeństwo przejmie w całości policja. Wojsko natomiast skoncentruje się na ochronie granic i terenów niezamieszkałych, głównie pod kątem zapobiegania infiltracji secesjonistów z Pakistanu. Armia nadal będzie jednak wspierać policję w akcjach, określanych mianem *antyterrorystycznych*.

Informacje te potwierdzili również przedstawiciele resortu obrony. Urzędnicy obu ministerstw uniknęli jednak odpowiedzi na pytanie o skalę redukcji liczebności formacji wojskowych.

Indyjska prasa twierdzi jednak, że w grę może wchodzić przemieszczenie nawet kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy. Odmienne jednak od informacji oficjalnych, dziennikarze twierdzą jednak, że dyslokacja wiąże się nie tyle z chęcią poprawy stosunków z miejscową ludnością, ile związane jest z pogorszeniem się stosunków z Chinami.

Zwolnione siły mają zostać skierowane na położone w trudnodostępne, wysokogórskie pogranicze z ChRL, rozciągające się również na dwie sąsiednie prowincje. Według dostępnych informacji, Pekin w ostatnim czasie zwiększył tam swoją obecność wojskową, co musiało spotkać się z kontrakcją New Dehli (zobacz także: [Rozmowy chińsko-indyjskie](#)). Sytuację komplikuje fakt, że między obu państwami nie ma klasycznej, dobrze wyznaczonej granicy, a jedynie *linia rozgraniczenia*, przy czym do całego terenu wokół Kaszmiru roszczą pretensje wszystkie zainteresowane kraje: Pakistan, Indie i Chiny.

Powiązane wiadomości

[Indie wycofają wojska z Kaszmiru \(2010-01-18\)](#)

[Rozmowy chińsko-indyjskie \(2010-01-07\)](#)

[Indyjsko-chińskie ćwiczenia \(2007-12-28\)](#)

[Rosjanie proponują atomowe OP \(2008-12-16\)](#)

[Rusza proces zakupu OP Indii \(2008-09-27\)](#)

[Oskarżenie w sprawie Nerpy \(2008-11-25\)](#)

[Indyjski przetarg na samoloty pokładowe \(2009-11-30\)](#)

[MiG-29K na Kuzniecowie \(2009-09-30\)](#)

[Tejasy za MiGi-21 \(2009-11-23\)](#)